

PRZEGLĄD INFORMACJI Z MEDIÓW

(29 sierpnia – 4 września 2020 r.)

BANKOWOŚĆ & RYNEK KAPITAŁOWY

TFI zmieniają się na jesień

Towarzystwa Funduszy Inwestycyjnych (TFI) pracują nad zmianą strategii części funduszy, a nawet gruntowną przebudową oferty. Zdaniem "Parkietu"(Nr z 29.08.2020 r.), "impulsem do tych działań są głównie efekty obniżek stóp procentowych" oraz sytuacja zaistniała na rynku kapitałowym w wyniku pandemii Covid-19. I tak, NN Investment Partners TFI zmienił strategię, zarówno jeśli chodzi o produkty, jak i dystrybucję funduszy. Dwa subfundusze parasola NN SFIO z nową nazwą i strategią, mają zarabiać zarówno na spadkach stóp proc., jak i na ich wzroście. Ponadto, TFI obniżyło w kilku funduszach opłaty za zarządzanie i pracuje nad zniżkami opłat w pozostałych.

Z kolei TFI PZU czas pandemii wykorzystało do przeglądu oferty produktowej i poziomu ryzyka funduszy. Będą zmiany w ofercie, która ma być podzielona na 3 kategorie: "fundusze pasywne, których celem jest odzwierciedlenie konkretnej kategorii lokat, fundusze aktywne dla osób zainteresowanych emerytalnym lub długoterminowym systematycznym oszczędzaniem oraz agresywne fundusze aktywne o największym poziomie ryzyka" – mówi Dariusz Lasek, wiceprezes TFI PZU. Zmiany wejdą w życie po uzyskaniu zgód administracyjnych

Nowości mają oferować także nieco mniejsze TFI, spoza dużych grup kapitałowych.

Frankowicze masowo wygrywają w sądach

Frankowicze wygrywają w sądach sprawy o hipoteki walutowe. Dla banków oznacza to wzrost rezerw bijących w wyniki - podaje "Rzeczpospolita"(Nr z 31.08.2020 r.).

W sierpniu br. zapadło co najmniej 40 wyroków sądów w sprawach frankowych, z których 90 proc. było korzystnych dla klientów, a 8 proc. niekorzystnych. W tym, 12 orzeczeń było prawomocnych (dziesięć korzystnych dla frankowiczów, a zaledwie dwa dla banków) - pisze gazeta, powołując się na dane kancelarii Votum, obsługującej frankowiczów.

Podobnie było w poprzednich miesiącach (wskaźnik wygranych przez klientów spraw w lipcu wyniósł 90 proc.), kiedy to oscylował na poziomie 70–80 proc.

I tak, w sierpniu br. spośród korzystnych dla klientów wyroków około 80 proc. dotyczyło stwierdzenia nieważności umowy. Natomiast skutkiem pozostałych zwycięstw było odfrankowanie, czyli przewalutowanie na złote po kursie z dnia zaciągnięcia kredytu przy zachowaniu stawki LIBOR. W ostatnich miesiącach więcej jest unieważniania umów niż odfrankowania, podczas gdy w grudniu 2019 r. różnice były mniejsze - podkreśla gazeta. Spośród korzystnych wyroków unieważnienie stanowiło 60 proc., a odfrankowanie 40 proc.

Prezes ZBP chce zmniejszenia obciążeń sektora

Zdaniem Krzysztofa Pietraszkiewicza, prezesa Związku Banków Polskich (ZBP), nie należy liczyć na mocne poluzowanie kryteriów przy nowo udzielanych kredytach. Większe wymogi banków wobec klientów przy udzielaniu kredytów hipotecznych są związane z dbałością o jakość portfela kredytowego.

Szef ZBP oświadczył w wywiadzie dla "Interii.pl" (www.interia.pl z 03.09.2020 r.), iż "pewne złagodzenia będą, ale będą one zależały od tego, na ile władze państwowe poluzują obciążenia w obszarze fiskalnym". Banki w Polsce są w trudnej sytuacji na skutek nadmiernego obciążenia "fiskalnego i parafiskalnego". Efektywne opodatkowanie dla 10 największych banków waha się między 34 a 44 proc. (w Europie - 23 proc.; w USA - 18 proc.). Pietraszkiewicz powiedział, że "podatek bankowy nie jest przeznaczany na stabilność sektora, tylko zasilanie budżetu. Mamy bardzo wysokie wpłaty na Bankowy Fundusz Gwarancyjny, bardzo wysokie obciążenia z tytułu nie uznawania za koszt uzyskania przychodu rezerw na kredyty nieregularne". Stąd, w opinii prezesa ZBP, potrzeba zwolnienia tzw. nowej "produkcji" bankowej i związanej z przeciwdziałaniem Covid z podatku bankowego; przeznaczenie połowy podatku bankowego na BFG i zawieszenie na 3 lata wpłat na BFG.

Spółki z GPW nieprzygotowane do wdrażania Zielonego Ładu

Spółki notowane na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie nie są zupełnie przygotowane do wdrażania Zielonego Ładu, a więc i korzystania z unijnych środków - twierdzi "Forsal.pl" (www.forsal.pl z 04.09.2020 r.), powołując się na raport firmy doradczej Nobili Partners, która przeanalizowała wszystkie raporty 440 spółek (polskich i zagranicznych) z GPW.

I tak, spośród spółek giełdowych z warszawskiego parkietu, które opublikowały sprawozdania albo oświadczenia niefinansowe za 2019 r., tylko pięć z nich poinformowało, że opracowało strategię związaną ze zmianami klimatycznymi albo wdrożyło własną politykę klimatyczną.

„W przeważającej większości emitenci nie prezentują danych o emisji gazów cieplarnianych. Przede wszystkim spółki nie przedstawiają wniosków z analizy, jak ich biznes będzie funkcjonował w zmienionych warunkach klimatycznych i czy ich model biznesowy jest odporny na zmiany rynkowe oraz warunki prowadzenia działalności wynikające ze zmian klimatu” - komentują autorzy raportu Nobili Partners.

Europejskie Zielony Ład został ogłoszony pod koniec 2019 r. Plan ma na celu przekształcenie gospodarki europejskiej w neutralną dla klimatu do 2050 r.

Klienci instytucji finansowych odzyskają ok.1,5 mld zł z tytułu wcześniej spłaconych pożyczek

Ponad 30 instytucji finansowych zwróci pieniądze pożyczkobiorcom na zasadach, których chciał Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKiK). Jak informuje "Puls Biznesu" (Nr z 02.09.2020 r.), klienci banków i firm pożyczkowych, którzy spłacili kredyt konsumencki czy pożyczkę wcześniej, przed terminem zakończenia umowy, mogą

odzyskać - według szacunków UOKiK - blisko 1,5 mld zł. Gazeta zauważa, iż jest to pokłosie orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) z września 2019 r. Z wyroku TSUE wynika bowiem, że "konsument może liczyć na proporcjonalny zwrot kosztów pozaodsetkowych według metody liniowej". W myśl tej metody, instytucja finansowa dzieli wszystkie koszty pozaodsetkowe przez liczbę dni kalendarzowych, w których miała obowiązywać umowa kredytowa, a następnie wynik mnoży przez liczbę dni, o które skrócono okres kredytowania. I właśnie tą kwotę kredytodawca (pożyczkodawca) powinien zwrócić konsumentowi.

Prezes UOKiK Tomasz Chrósty wydał decyzje wobec 18 firm pożyczkowych. W toku są kolejne 4 postępowania z zarzutem naruszania art. 49 ustawy o kredycie konsumenckim oraz 5 postępowania wyjaśniających.

W lipcu br. realne straty na lokatach bankowych ok. 3,8 proc.

Zarobek na depozycie bankowym to już przeszłość i na poprawę raczej się nie zanoszą - pisze "Rzeczpospolita" (Nr z 03.09.2020 r.). Średnie oprocentowanie zakładanych w lipcu br. lokat gospodarstw domowych ogółem wyniosło 0,36 proc., a lokat (na jeden – trzy miesiące) sięgało zaledwie 0,50 proc. Pandemia tylko przyspieszyła i wzmocniła spadki oprocentowania depozytów (od marca br. stopy proc. zmalały do 0,1 proc. z 1,50 proc.). Od początku 2020 r. z lokat gospodarstw domowych ubyło prawie 57 mld zł i ich wartość zmalała o blisko 20 proc., a przybywa depozytów bieżących (118 mld zł od początku br. czyli 20 proc.). Udział depozytów bieżących w bankowych oszczędnościach gospodarstw domowych urósł o prawie 75 proc. Obserwuje się przy tym wielką nadpłynność banków, których klienci przy jednoczesnym słabszym popycie na kredyt zwiększają depozyty dzięki m. in. rządowym tarczom antykrzysowym i ograniczaniu inwestycji czy konsumpcji. Spadło także oprocentowanie kredytów (od końca lutego br. o 1,62 pkt proc.)

Jednocześnie gwałtownie rośnie inflacja.

Według Eurostatu, w lipcu br. mieliśmy najwyższą inflację w UE, na poziomie 3,7 proc., a realne oprocentowanie depozytów wynosiło (-) 3,38 proc.

UBEZPIECZENIA GOSPODARCZE

SN: dziecko przewożone bez fotelika; matka nie przyczyniła się do wypadku

Przyczynienie się poszkodowanego do szkody zwykle zmniejsza jego zadośćuczynienie. Nie dotyczy to jednak zaniedbania rodziców - uznał ostatnio Sąd Najwyższy (sygn. akt: III CSK 302/1), podtrzymując wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie. SN zgodził się z orzeczeniem SA, że "sprawca wypadku czy ubezpieczyciel zobowiązany jest do naprawienia pełnej szkody dziecka i nie może żądać zmniejszenia odszkodowania na tej podstawie, że szkoda związana jest też z zawinieniem rodziców" - pisze "Rzeczpospolita" (Nr z 01.09.2020 r.).

SN rozpatrywał sprawę poszkodowanego dziecka, przewożonego w aucie na kolanach matki, a nie w foteliku samochodowym z zapiętymi pasami. Dziecko doznało poważnych obrażeń, było wielokrotnie hospitalizowane (poddane wielu zabiegom) i wymaga całodobowej opieki. I tak, sąd I instancji uznał, że dziecku należy się zadośćuczynienie w wysokości 1 mln zł, która to kwota - w opinii sądu - powinna zostać zmniejszona o 50

proc. ze względu na przyczynienie się matki do zdarzenia. Natomiast krakowski SA nie uwzględnił przyczynienia się rodzicielki do wypadku.

SN uznał, że nie można żądać zmniejszenia obowiązku odszkodowawczego w związku z zawinieniem rodziców dziecka, czy brakiem należytego nadzoru.

RzF chce zmian w zasadach ubezpieczeń dla rolników

Rzecznik Finansowy proponuje rolnikom urealnienie ochrony ubezpieczeniowej oraz uszczelnienie przepisów, aby doprowadzić do wykluczenia rażących zaniżeń odszkodowań lub nieuzasadnionych odmów ich wypłaty - donosi

"Bankier.pl"(www.bankier.pl z 01.08.2020 r.). RzF m. in. chce wprowadzenia zakazu stosowania w polisach rolnych tzw. franszyz, obniżających kwoty odszkodowań (mogą wynosić od 20 do 30 proc. sumy ubezpieczenia w przypadku szkód z powodu suszy). Rzecznik wskazuje też na potrzebę szczegółowego unormowania procedury likwidacji szkód rolnych oraz określenia warunków umowy ubezpieczenia, aby wykluczyć oferowanie ryzyk nieadekwatnych do miejsca prowadzonej produkcji rolnej. Zdaniem RzF, zmienić się też powinien sposób ustalania taryf składek.

"W trafiających do nas prośbach o poradę czy wnioskach o interwencję zidentyfikowaliśmy szereg nieprawidłowości związanych z ubezpieczeniami skierowanymi do rolników. Chodzi w szczególności o zawieranie i wykonywanie umów ubezpieczeń upraw i zwierząt gospodarskich oraz obowiązkowych ubezpieczeń budynków rolniczych – twierdzi prof. Mariusz Golecki, Rzecznik Finansowy.

RzF uważa, że nowe regulacje powinny być wprowadzone ustawowo lub na podstawie aktu wykonawczego do ustawy.

Ryzyko COVID-19 uościło się w polisach

Polisy dla firm coraz częściej uwzględniają koronawirusa. Pandemia Covid-19 najpierw zmieniła podejście towarzystw do ubezpieczeń turystycznych, zdrowotnych i na życie, a teraz coraz więcej zmian pojawia się w polisach odpowiedzialności cywilnej i mienia dla MŚP - pisze "Puls Biznesu"(Nr z 03.09.2020 r.). Można ubezpieczyć się choćby na wypadek błędów związanych z wnioskowaniem o wsparcie w ramach tarcz antykryzysowych. Ubezpieczenie mogą kupić także firmy, które już skorzystały z pomocy rządowej w ramach tarcz, gdyż - jak przyznaje Piotr Wójcik z AXA - "rozliczenia i sankcje za ewentualne nieprawidłowości mogą przyjść nawet z kilkuletnim opóźnieniem". Z kolei polisy turystyczne do niedawna wyłączały ryzyko epidemii i pandemii, a po marcu br. ubezpieczyciele zdecydowali się włączać to ryzyko do ochrony zagranicznych wyjazdów. Istotne, że zakres ochrony w odniesieniu do ryzyka epidemii jest przez towarzystwa różnie definiowany. Łukasz Zoń, prezes Stowarzyszenia Polskich Brokerów Ubezpieczeniowych i Reasekuracyjnych (SPBUiR) podkreśla, że "niekiedy polisa obejmuje jedynie wsparcie w przypadku hospitalizacji w wyniku zachorowania na koronawirusa, a czasem można liczyć także na pomoc w przypadku odbycia przymusowej kwarantanny".

Pandemia Covid-19 wpływa na wzrost rynku ubezpieczeń zdrowotnych

Polacy kupują coraz więcej prywatnych ubezpieczeń zdrowotnych. Posiada je już ponad 3 mln rodaków. Od stycznia do czerwca 2020 r. Polacy wydali na polisy medyczne blisko 499,1 mln zł - donosi "Puls Biznesu"(Nr z 04.09.2020 r.), powołując się na dane opublikowane przez Polską Izbę Ubezpieczeń (PIU). Zarówno rynek ubezpieczeń

zdrowotnych jak i liczba ubezpieczonych rosną w tempie nieco ponad 13 proc. rok do roku.

Zdaniem doradcy zarządu PIU, zainteresowanie Polaków polisami zdrowotnymi wzrosło, zwłaszcza w początkowym okresie lockdownu. Trend zaobserwowano zarówno w ubezpieczeniach indywidualnych, jak też grupowych. Podczas pandemii wzrosło także znaczenie polisy zdrowotnej, również jako benefitu pracowniczego. Ubezpieczyciele przeszli wówczas na obsługę online (80-90 proc. konsultacji z lekarzami odbywało się zdalnie) oraz rozszerzyli zakres usług np. o telemedycynę.

Dorot M. Fal podkreśla, że telemedycyna nadal cieszy się większą popularnością i zaufaniem niż przed wybuchem epidemii Covid-19. W jej ocenie, zainteresowanie polisami zdrowotnymi jeszcze wzrośnie, ponieważ publiczna opieka zdrowotna została dodatkowo obciążona walką z COVID-19.

S&P: PZU SA pomimo ogromnych odpisów finansowych relatywnie silne

Według agencji ratingowej S&P, Grupa PZU, pomimo odpisów aktualizujących wartość akcji Alior Banku i Banku Pekao, powinna pokazywać relatywnie solidne wyniki finansowe w porównaniu do swoich międzynarodowych konkurentów z sektora ubezpieczeniowego - podaje "Bankier.pl"(www.bankier.pl z 27.08.2020 r.). I to pomimo, że utworzone przez PZU w pierwszym półroczu br. rezerwy w łącznej wysokości 1,3 mld zł obniżą wyniki grupy w 2020 r. "znacząco poniżej poziomów zapisanych w strategii" - podkreślają analitycy S&P. W ich ocenie, PZU prawdopodobnie będzie utrzymywać także "bezpieczną poduszkę finansową", pozwalającą spełniać kryteria S&P, dotyczące przyznawania spółkom ratingów powyżej poziomu "AAA".

"Oceniamy, że podstawowa działalność grupy związana z ubezpieczeniami pozostanie relatywnie silna pomimo negatywnych efektów pandemii. Co więcej, w naszej opinii, znacząca niepewność i zmienność na rynku nie zdołają powstrzymać stopniowej poprawy wyników grupy w latach 2021-2022" - stwierdzili analitycy S&P.

Obecny rating S&P dla PZU wynosi "A-", z perspektywą stabilną. Bank Pekao ma rating "BBB+/A-2", z perspektywą stabilną, a Alior Bank ma rating "BB/B", z perspektywą negatywną.

Większość polis szkolnych bez ryzyka zachorowania na Covid-19

Według ankiety przeprowadzonej przez Rzecznika Finansowego, większość ubezpieczycieli nie zdecydowała się na rozszerzenie zakresu polis szkolnych o ryzyko zachorowania na COVID-19, tak w grupowych, jak i indywidualnych ubezpieczeniach NNW - pisze "Puls Biznesu"(Nr z 03.09.2020 r.). Tylko 4 z 13-u przeanalizowanych przez RzF ubezpieczeń szkolnych zawierają „precyzyjnie zdefiniowane rozszerzenie zakresu ochrony o ryzyko zachorowania na COVID-19” za dodatkową składkę. W razie nagłego i poważnego zachorowania, część umów przewiduje wypłatę świadczenia pieniężnego za pobyt w szpitalu. Np. jeden z ubezpieczycieli w zależności od wariantu powiązanego z wysokością dodatkowej składki wypłaca jednorazowo od 200 do 500 zł za pobyt w szpitalu z dodatkową wypłatą za pobyt na Oddziale Intensywnej Opieki Medycznej z powodu zachorowania na COVID-19.

Andrzej Kiciński, zastępca RzF, podkreśla, iż 4 firmy przy konstrukcji swoich ofert NNW młodzieży od razu wykluczają "wszelkie ryzyka zachorowań", ograniczając zakres

ochrony do nieszczęśliwych wypadków, które mogą się zdarzyć w szkole lub w drodze do szkoły, a "w jednej ofercie indywidualnego ubezpieczenia NNW dziecka z zakresu została wykluczona pandemia jako taka".

Można ubezpieczyć dziecko od hejtu w internecie

Jedynie co dziesiąty rodzic wykupi dla swojej pociechy ubezpieczenie następstw nieszczęśliwych wypadków (NNW) - pisze "Rzeczpospolita"(Nr z 31.08.2020 r.) , powołując się na wyniki badania przeprowadzonego na zlecenie Nationale-Nederlanden. Z ankiety wynika także, że zdaniem aż jednej trzeciej rodziców dzieci w wieku szkolnym, placówki dydaktyczne nie są obecnie wystarczająco przygotowane na ponowne przyjęcie uczniów. A że oprócz koronawirusa w szkole mogą mieć miejsce także i inne nieszczęśliwe zdarzenia, dlatego warto rozważyć zakup dodatkowej ochrony na takie okoliczności.

Umowa NNW dzieci i młodzieży szkolnej jest dobrowolna i może być zawarta wyłącznie z woli rodziców. Warto więc przejrzeć więc oferty przynajmniej kilku ubezpieczycieli - radzi dziennik. A towarzystwa ubezpieczeniowe mają polisy chroniące nie tylko zdrowie i życie uczniów, ale także i ich dobre imię. Na przykład w nowej ofercie firmy AXA „flagową” propozycją jest ochrona ucznia na wypadek hejtu w internecie. Ubezpieczenie to działa w sytuacji naruszenia dobrego imienia dziecka i jego prawa do prywatności w sieci. AXA w ramach polisy pokrywa koszt adwokata, opłaty sądowe oraz eksperta IT, który usunie szkodliwe treści.

ZABEZPIECZENIE EMERYTALNE

Rząd wznowia prace nad likwidacją OFE

Rząd opublikował 1.09.2020 r. w wykazie prac KPRM założenia projektu noweli ustawy w związku z przeniesieniem środków z otwartych funduszy emerytalnych (OFE) na indywidualne konta emerytalne (IKE) - donosi "Interia.pl"(www.interia.pl z 01.08.2020 r.). Nowe przepisy mają realizować rozwiązania przyjęte w Planie na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, w tym zmianę modelu funkcjonowania OFE. Powszechne towarzystwa emerytalne (PTE), zarządzające OFE, przekształcą się w towarzystwa funduszy inwestycyjnych (TFI), natomiast OFE będą funkcjonować jako specjalistyczne fundusze inwestycyjne otwarte (SFIO). Zgodnie z projektem, ich polityka inwestycyjna ma zostać dostosowana do wieku i profilu ryzyka ubezpieczonych w długim terminie "w sposób zapewniający ochronę wartości środków pochodzących z OFE". I tak, 100 proc. aktywów netto OFE zostanie przekazanych na indywidualne konta emerytalne (IKE), prowadzone przez TFI (środki mają być dziedziczone). Koszty zarządzania przez TFI oszczędnościami OFE będą ściśle limitowane.

Ponadto, ze środków OFE zostanie pobrana tzw. opłata przekształceniowa na rzecz FUS w łącznej wysokości 15 proc., której płatność zostanie rozłożona na dwa lata.

Rząd zakłada przyjęcie projektu ustawy w trzecim kw. br.

Wkrótce rusza II i III etap programu PPK

Jesień 2020 r. dla wielu towarzystw inwestycyjnych (TFI) będzie okresem wzmożonych prac, dotyczących pracowniczych planów kapitałowych. TFI prowadzące PPK zarzucają sieć na firmy przystępujące do programu w tzw. II i III etapie, zatrudniające mniej niż 250 osób - podaje "Parkiet"(Nr z 29.08.2020 r.).

Przedstawiciele TFI otwarcie przyznają, iż ich oferta produktowa jest na bieżąco dopasowywana do warunków. I tak, TFI PZU zapowiada nowość w postaci Indywidualnych Kont Emerytalnych (IKE) i Indywidualnych Kont Zabezpieczenia Emerytalnego (IKZE), które mają być zbudowane na funduszach inPZU. To rozwiązanie - informuje w dzienniku Jacek Janiuk, prezes Pekao TFI - będzie wprowadzone już w IV kwartale 2020 r. "Obecnie w środowisku niskich stóp procentowych klienci indywidualni oraz korporacyjni poszukują alternatywy dla niskooprocentowanych depozytów i będą kierować swoją uwagę właśnie w kierunku funduszy inwestycyjnych" – mówi Janiuk. Gazeta podkreśla, że na przykład inPZU Inwestycji Ostrożnych, czyli subfundusz o najniższym ryzyku, obecnie nie jest obciążony jakimikolwiek opłatami, w tym za zarządzanie.

Rząd zabezpieczył środki na sfinansowanie wpłat powitalnych i dopłat rocznych do PPK na 2021 r.

Dr Antoni Kolek, prezes Instytutu Emerytalnego sp. z o.o. przyznaje, iż rząd nie prognozuje na przyszły rok 2021 znaczącego spadku wpływów ze składek na ubezpieczenia społeczne, co oznacza, że nie są planowane zmiany systemowe, ani też zwolnienia ze składek, jak miało to miejsce w 2020 r. - informuje "Prawo.pl"(www.prawo.pl z 28.08.2020 r.).

"Rząd zabezpieczył środki na sfinansowanie wpłat powitalnych i dopłat rocznych do PPK w wysokości 1,18 mld zł, jednocześnie zauważając, że przystąpienie do PPK będzie także wiązało się ze wzrostem wpływów do budżetu z podatku PIT, gdyż wpłata pracodawcy w PPK obłożona jest podatkiem dochodowym płaconym przez uczestników PPK" – podkreśla szef Instytutu Emerytalnego.

Zdaniem prezesa IE, brak zaplanowania wpływów do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z przekształcenia OFE może jednak oznaczać, że reforma będzie przesunięta w czasie, a FUS większe wpływy z tzw. podatku Morawieckiego odczuje dopiero w 2022 roku.

Zapowiada się lepsza partycypacja niż w I etapie wdrażania PPK

Pandemia zwiększyła potrzebę większej dbałości o zdrowie i obniżyła poczucie bezpieczeństwa finansowego Polaków. Zachwiała także dochodami wielu firm i pracowników - pisze Robert Zagata w "Employee Benefits"(www.mployeebenefits.pl z 2.09.2020 r.). Dlatego specustawa dotycząca Covid-19, dla firm zatrudniających od 50 do 249 osób (78 tys. małych i średnich firm, które zatrudniają 3,7 mln pracowników), przesunęła terminy na zawarcie umów o zarządzanie PPK do 27 października 2020 i o prowadzenie PPK do 10 listopada br. (blisko połowa firm z tej grupy zawarła umowy przed 31.03.2020 r.). A oszczędzanie w PPK obecnie jest postrzegane jako bardziej atrakcyjne. Potwierdzają to badania przeprowadzone wśród pracodawców, z których wynika, że zapowiada się lepsza partycypacja pracowników do PPK niż była w pierwszej transzy programu. Przy tym, prawie 67 proc. przedstawicieli instytucji finansowych uważa, że poziom partycypacji w I etapie mógł być bardziej satysfakcjonujący. Na odpowiedź „raczej nie” wskazało tylko 13,3 proc. respondentów. Dwie trzecie badanych wskazało, że

potrzebna byłaby duża kampania informacyjna ze strony rządu, a ponad połowa – że to pracodawcy powinni się bardziej zaangażować w promowanie PPK.

Do uczestnictwa w PPK skłania lęk przed starością w ubóstwie

Podstawową motywacją do pozostania w pracowniczych planach kapitałowych jest lęk przed starością w ubóstwie i niską emeryturą - pisze "Interia.pl" (www.interia.pl z 02.09.2020 r.), powołując się na wyniki badania IPSOS na zlecenie ING Banku Śląskiego wśród pracowników firm 250 +. Takie obawy ma 58 proc. ankietowanych. Natomiast najczęstszym powodem rezygnacji z programu jest brak zaufania do państwa. Aż 43 proc. osób w tej grupie nie ufa państwu i nie wierzy w zapewnienia, że nie będzie konfiskaty pieniędzy z PPK. Kolejnym, najczęściej wymienianym powodem jest brak gotowości do zainwestowania swojej pensji. Co czwarty badany przez IPSOS nie wierzy, że instytucje finansowe pomnożą jego oszczędności emerytalne i deklaruje, że woli oszczędzać na emeryturę we własnym zakresie. Ponadto, aż 18 proc. osób rezygnujących z PPK uważa, że dopłaty po stronie pracodawcy oraz zachęty państwa są mało atrakcyjne.

Z badania wynika – podsumowuje portal - że w kolejnych etapach wdrażania PPK należy się spodziewać partycypacji ponad 40 proc. pracowników.